

Prenumerata

w Radomiu	
Rocznie	rs. 4
Półrocznie	„ 2
Kwartalnie	„ 1
Miesięcznie z odroczaniem do domu	„ 40
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 6 kop. —
Półrocznie	„ 3 „ 50
Kwartalnie	„ 1 „ 26

Data	3 Maja	Znal. do	Krytyk i. Aleksandra.
„	4 „	„	Floryana M. i Moniki Wd.
„	5 „	„	A. Pina V. Papiasa.
„	6 „	„	N. M. P. Zosi i. J. J. J.

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Redakcja i Administracja przy ulicy Lubelskiej Nr. 137

przyjmuje interesantów od g. 10 do 1 i od g. 4 do 7.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja „Gazety Radomskiej” — sklepy pp. Dubelta, Rakowskiego, Winklera i księgarnie pp. Grohmana i Zuckera.

Ogłoszenia:

Zgłaszajna za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce „ kop. 5.
Reklamy 1 wiersz garmontowy „ 12.
Nekrologi: za 1 wiersz „ 10.
Za dołączenie ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/4 k. od 1 lita egz.) i kosztów przesyłki.
Ogłoszenia próśb Redakcji przyjmuje Warszawska Agencja Ogłoszeń: Rajchman i Fren-dler, Senatorska 18.

Wschód słońca	daś o godzinie 4 minut 25
Zachód	„ „ 7 „ 29
Długość dnia	„ „ 15 „ 4
Przybyło	„ „ 7 „ 29

Kierunek „Gazety Radomskiej” w dniu 1-go Stycznia 1888 roku objął p. Henryk Hugo Wróblewski, literat i dziennikarz, b. współpracownik „Kuryera Warszawskiego” i „Więści”.

Administracja

„Gazety Radomskiej”

ma zaszczyt przypomnieć Prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę półroczną i kwartalną — oraz wnieść za kwartał 1 r. b. i za bieżący.

Cena ogłoszeń

w „GAZETCE RADOMSKIEJ”

Ogłoszenie zwyczajne: za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce za każdy raz kop. 5.— Reklamy 1 wiersz garmontowy kop. 12.— Nekrologi za 1 wiersz kop. 10.
Za dołączenie ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/4 kop. od 1 lita wagi egzempl.)
Ogłoszenia próśb Redakcji w Radomiu przyjmuje Warszawska Agencja ogłoszeń: Rajchman i Fren-dler, ul. Senatorska 18.

Z powodu artykułu

o braku lekarzy na prowincyi.

Poruszone w Nr. 29 i 30 „Gazety Radomskiej” kwestya braku lekarzy na prowincyi jest tylko częścią kwestyi daleko ogólniejszej, a mianowicie kwestyi braku na prowincyi inteligentnych pracowników.
Kwestya ta jest pierwszorzędnej wagi tak dla samej prowincyi, jak również dla inteligencji różnych zawodów jak: lekarza, prawnika, technika, agronoma itd.
Kwestya ta staje się coraz bardziej palącą i nabiera coraz większego znaczenia.

gdą pomimo potrzeb prowincyi — wsi, kwestya zastosowania wiedzy i zdobycia chleba staje się dla inteligencji różnych zawodów coraz trudniejszą, ponieważ podst. pracy w wielkich miastach nie znajduje odpowiedniego popytu i inteligentny pracownik oraz częściej apotyka się tamże z brakiem środków do życia.

Dobrze znamo jest prawdziwie smutne i opłakane położenie, w jakim często spoczyli nasi znajdują się w miastach wielkich, czego arcywymownym dowodem są nienależące bynajmniej do omblowości ogłoszenia w pismach treści n.p. takiej: „Medyk ukończony poszukuje korespondency lub jakiegokolwiek zajęcia za stół i stancję” albo „Ukończony prawnik pragnie wyjechać na wieś jako nauczyciel”. Znać są również wypadki samobójstwa, gdzie lekarz kładzie kres swemu życiu wskutek braku środków do życia, itp. smutne i bolesne fakty.

To to właśnie warunki i objawy anormalne wywołały poprzednio kwestyę o nadprodukcji inteligencji.

Mogłoby się здаwać, że posiadamy zbyt wielu nauczycieli, prawników, lekarzy i innych inteligentnych specjalistów i że zwiększa się ich liczba nieproporcjonalnie do wzrostu potrzeb ludności... i rzeczywiście dla obserwatora życia miejskiego przypuszczenie to wydaje się zupełnie naturalnem, chociaż zwrócić należy uwagę, że i tutaj ubóstwa warstwy ludności nie mogą korzystać w całej pełni z pomocy lekarskiej, porady i obrony prawnej itd. Prowincya zaś nie zaspokaja najistotniejszych swoich potrzeb i podczas gdy lekarz nie ma zajęcia, to 1/10 ludności pozostaje bez pomocy lekarskiej — nauczyciel poszukuje lekcyj a dziesiątki tysięcy dzieci warstwy bez szkoły wiedzy; agronom zajmuje się przepisywaniem a rolnictwo stoi na najpierwotniejszym stopniu rozwoju.

Jeżeli weźmiemy np. stosunek liczby lekarzy do liczby ludności, to przekonamy się dotkliwie o dotkliwym u nas braku pomocy lekarskiej.

Stosunek ten u nas i w innych państwach uwydatniając następujące dane: W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na 10.000 mieszkańców wypada 16-24 lekarzy, w Szwajcaryi 7, we Włoszech 6-1, w Anglii 6, w Austrii 3-4, w Niemczech 3-2, we Francyi 2-9, w Rosyi 1-6. Tym sposobem w Rosyi wypada 2 do 4 razy mniej, niż w innych państwach europejskich. Gdybyśmy zaś wyliczyli z rachunku liczby lekarzy, przepelniających wielkie miasta, to dla mieszkańców wsi wypada w niektórych okolicach jeden lekarz na 40—50, a nawet więcej tysięcy mieszkańców.

Odnosząc do okolicy naszej, t. j. do gub. radomskiej, widzimy, że wszystkich lekarzy w gubernii praktykuje 48, co przy liczbie mieszkańców 711.612 jeden lekarz wypada na 14.825 m. Jeżeli zaś wyliczymy z rachunku lekarzy, praktykujących w samym Radomiu, to na każdego pozostałego przypadku 21.564 mieszkańców.

Tym sposobem przekonamy się dotkliwie, że mnóstwo ludzi pozostaje bez dostatecznej pomocy lekarskiej.

Tot samo da się powiedzieć i w kwestyi zaspokojenia innych potrzeb prowincyi. — Prowincya oczekuje — potrzebuje inteligentnych pracowników — a tymczasem specyjalni przepelniają miasta, marnieją bez pracy, albo zaledwie pełnią błądę z dnia na dzień, trudniąc się zajęciem, niemającem często nic wspólnego z ich specyjalnością.

Wobec tego nawoływanie na prowincyę inteligencji różnych zawodów jest najupełniej na czasie i bez wątplenia sama konieczność zmusza ją do przetrucenia się na wieś, gdzie czeka ją praca, gdzie będzie mogła spotykać wiedzę swą i siły.

Wielkie miasta nie są w stanie zaspokoić masy inteligencji zawodowej, która chce nie chce będzie zmuszoną wcześniej czy później zwrócić się ku prowincyi, wnikać w jej potrzeby i choćby dla swych osobistych korzyści ofiarować specyjalność swą i siły.

Osobnik inteligentny, uzdolniony zawodowo, potrzebuje pracy a wieś potrzebuje znowu inteligentnych pracowników, czyli, że według mego zdania najprostszą rzeczą zwrócić się należy za swą pracą tam, gdzie jest jej bardzo potrzeba.

Stosunki życiowe nie dozwolą wyrzekać na brak przywożonego towarystwa, na nudę w głębi prowincyi, a choćby 450—600 rs. dochodu, to przecież lepsze to chyba, niż głód i niedostatek w stolicy.

Jeżeli inteligentny specyjalista nie decyduje się dotąd iść na prowincyę jako pracownik samodzielny z powodu obawy i ryzyka, to istotnie zarzucić mu można brak samodzielności charakteru, brak siły i energii a najbardziej może brak przygotowania się do życia.

W oczekiwaniu, że same stosunki życiowe zmuszą człowieka inteligentnego do szukania pracy na prowincyi, pragniemy jeszcze słów kilka powiedzieć o re samemu artykule „O braku lekarzy na prowincyi”.

Bez wątplenia, że przytoczone przez autora trudności pracy lekarza, jak również i innego inteligentnego specyjalisty na prowincyi łatwiej raczywiście i że trzeba się z niemi rachować, nie czyż są to takie znowu trudności, któreby czyniły życie na prowincyi do tego stopnia niemożliwem, ażeby potrzeba było zaraz uciekać? Naturalnie, że przybyć na gotowe miejsce projektowanej w artykule organizacji lekarskiej, z pensją porządną, to nie to, co przybyć jako samodzielny pracownik!

Czyż inteligentny nasz specyjalista nie wytrzyma istotnie konkurencyi ze znachorem, akuszerką wiejską, lub jakimś szynkownianym, pokątnym adwokatem, czy człowiekiem inteligentnym nie będzie w stanie pożywać zaufania ludzi i przestać być dla niego panem? A cóż powiedzieć o tych nudach, na które zali się autor, czyż to nie dziwne? Nudno, nie można żyć, nie ma na prowincyi towarzysztwa, nie ma ludzi, nie ma z kim podzielić się myślami; ludzi zaś nie ma dlatego, że na prowincyi... nudno!

PO BURZY.

OBRAZKI

przez

Klemensa Jureckiego.

— Moje dzieci — spytała p. Leonowa — i to pozenie się wiesz nie przychodzi wam z trudnością?

— O nie! — odezwala się młodsza dziewczynka — panna Zofia powiada, że nie ma takiej nauki, która byłaby trudna... ja wiem, że to prawda... Pamięta mamusia, jak ja nieraz płakałam nad arytmetyką, jeszcze kiedy panny Zofii nie było?... mówią, że nie ma nic skardziejzego nad rachunki.

— A teraz?

— Teraz śmieję się z tego. Arytmetyka jest bardzo łatwa i każde zadanie można zrobić. Panna Zofia tak dobrze umie wytłumaczyć. Kiedy nie mogłam z początku zrozumieć, to ona przyniosła grochu pokładła ziarenka w szereg i kazała mi liczyć i wie mamusia zrozumiałam bardzo łatwo, odrasła, teraz już nie boję się rachunków i nie powiadam, że są skardzane. Owsem, lubię je nawet. Panna Zofia powiada, że każdy, choćby nawet najbogatszy człowiek, powinien umieć dobrze rachować, gdyż...

— Moje dzieci — rzekła panna Fran-ciszka, spoglądając na zegarek — zdaje mi się, że czas na lekcye.

— Ach! prawda ciociu! — zawołały dziewczynki — panna Zofia czeka na nas, biegnijmy, żeby się nie spóźnić!

Po wyjściu dzieci panna Franciszka przybrała minę bardzo poważną i rzekła:

— Kochana Andziu, naumylnie wyprawiłam dzieci, bo już nie mogłam słuchać tych pochwał, z których każda szczęśliwio-więta, wystarcza za najgorzszą świadectwo dla twojej mądrej nauczycielki i potępią ją ostatecznie.

— Ja ciebie nie rozumiem Franziu!

— Posłuchaj a zrozumiesz. Wiesz zapewne, że dawniej, jeszcze przed kilkoma laty, za życia niebożczyka masy, chciałam sama podwzględnić się zawodowi nauczyciel-skiemu.

— Ach! przypominam sobie ten kaprys, bo przysnaś Franziu, że był to tylko kaprys chwilowy. Gdzieśbyś ty mogła tak nam sakrawić serca i zostać nauczycielką w cudzym domu.

— Nazwij to jak ci się podoba... kaprys czy nie kaprys, doś się starłam się zbadać gruntownie przedmiot, któremu się chciałam poświęcić i mam o nauczyciel-stwie niejaki wyobrażenie. Otóż na tej zasadzie mogę ci powiedzieć, że ta twoja panna Zofia wcy fatalnie.

— Ach! Franziu droga, takie rezultaty! na miłość Boską mów co chcesz, mów na nią co ci się podoba, ale nawet najwiksary nieprzyjaciel przyzna to dziewczynie, że uczyć umie i że jest...

— Skończoną komedyantką! Ha, ha, ha! wiesz, że gdyby tu nie szło o twoje rodzinne dzieci, to można by się ubawić jak w teatrze. To skończona aktorka, doprawdy, na scenie zrobiłaby karierę! Nawet, wiesz co, przysięgam na to, że ona musiała już nieraz występować, ma się rozumieć na jakieś scenie prowincjonalnej niedomna-tego rzędu... Rutynowana komedyantka, na pierwszy rzut oka można to poznać.

— Moja Franziu!

— Żądasz dowodu?... ależ zaraz go będziesz miała, słyszałaś przecie co dzieci mówiły!

— Słyszałam.

— Gdybyś słuchała uważnie, to przekonalabyś się, że to wszystkie wierszyki i historye, które twoje córki jak papaki powtarzają, a z czego ty zdajesz się być dumna, wpakowane im zostały w głowę zapomocą oszukiwania, obłudy, podstęp-u. Ona powiada: „moje drogie dzieciatko, ja was nie chcę przeciągać pracą, bo jesteście jeszcze malutkie, ale będę was zabawiała, opowiadać wam będę! No i opowiada... za-kuwa dzieciom głowę, nappa je jak ter-by rozmaitemi wiadomościami, datami, faktami i przytępiła im umysł.

— Sądziałabym, że rozwija raczej. Ten sposób uczenia jest najnowszay, postępowy, czytałam sama w jakimś piśmie.

— Wierzysz piśmom? Dajże pokój! Zagranica, o ile mi wiadomo, dawno już ta metoda uznana została za najskardliwszą, a szerszą doś się uważnie zastanowić, ażeby poznać jej ohydę. Jakiż więc do duszy dziecka, do tej jasnej, alewinnej duszyczki trzeba przystępować z fałszem, podstępem i obłudą, odrazu działać na nią kłamstwem? Jakiż, czy godzi się pod pozorem zabawy oszłabiać młodzieńca, zaledwie rozwijającego się inteligencyj i opychać ją różnemi wiadomościami, po to, aby w naszym zarodku zabić w niej wszelkie zdolności. A nie, Andziu! w zaślepieniu miłości macierzyńskiej idziesz za daleko i dla próżności, dla popisu przed gośćmi zabi-jaś całą intelektualną przyszłość twoich córek.

Pani Anna patrzyła na siostrę wytrzeszczonymi oczami. Grad brzmiających frazów ogłuszał ją, argumentacyja siostry przerażała. Pani Kramarzewska w życiu swoim nie wiele zgrzeszyła myśleniem, nie lubiła się głębiej zastanawiać, a kto mówił głośno i gestykulował, mógł ją we wszystkim przekonać. Budziła się w niej pewna wątpliwość, pewna obawa, przypuszczenie, że siostra może być w błędzie, ale umotywować tej wątpliwości pani Anna nie mogła. (D. c. n.)

Co za zaczarowane koło. A zresztą, jak to wymiuna myśli ma miejsce w cywilizowanych warunkach masowego życia? Czyż nie to samo gąganie, które niedawno było traktowane w Gazecie, albo rozprawy z powodu jakiegoś asa kier w winie.

M.

W KŁATCE.

Na ziemię wiosną zyla swe czary,
Skwornika piosenka brzmiała cicha,
Piers balzamiczno wdycha opary,
Kwiat pęka z listków kielicha...

Slonko się z nieba do ziemi śmieje,
A ludzkie śmieje — do slonka...
Znow smartwykhwstają zgasłe nadzieje,
Wśród nędzy radość się błęka...

I tylko w klasie szara ptaszyna
Ciechy wszystkich nie dzieje...
Z chrząstki płewod nuci zaczyna,
Lecz piosenka ta nie weseli...

Brzmi ona smutno, tęskno, żalownie,
Młotem, cierpieniem drzy ciału,
Jakby jej życie abrakro przy wiośnie,
Jakby na kwiatkach konała...

Przyzwo do kłaki obłopie i pyta:
— Co tobie, biedna ptaszyno?...
Ach, pewność głodna... wnet będzie syta
I twoje żale przemina...

I szeszoła rączką sypie jej ziarna:
— Wróci ci radość, o, wróci!
Ale niestety! nadzieja marna:
Zakończe piaszę wielki nuci...

I przyszło dziwęsę z twarzą cheruba,
Rzekło do ptaszka to do słowa:
— Wiem ja, co tobie, ptaszyno luba,
Wiem, gdzie twój smutek się chowa.

Brak ci pieszczoty, kapryśnaś, pusta,
Oto przyczyna tych żali...
Pragniesz pieszczoty — masz moje usta,
Masz moje usta z korali!

I swe usteczka krzywi figlarnie,
Do dzióbka ptaszka przykładła,
Ale do pieszczoty ptak się nie garnie,
Smutno brzmiał tonów kaskada...

I przyszło starzec poważny, błądy,
Cichy, milczący, ponury,
Na twarz nośł cierpienia ślady,
Na czoło groźna miał chimury...

A ten bez słowa kłatkę otwiera
I wraca wolność ptaszynie...
Ta wnet do lotu skrzydełka zbiera,
Fruwa... w obłokach już płynie...

Radom dnia 16 kwietnia 1888 r. ku.

Karol Hoffman.

KONKURS wzorowych gospodarstw rolnych.

Chów inwentarski. Cel i kierunek hodowli w ogóle. Sposób przygotowania paszy i jej normy dla każdego rodzaju zwierząt gospodarskich, wychów zwierząt młodych na rzeź i do chowu przeznaczonego. Użytkowanie braków i produkowanie opasów. Przy szczegółowym opisie hodowli koni, bydła rogatego, owiec, trzody chlewniej, wskazać należy: rodzaj rasy i jej pochodzenie, sposób żywienia i pielęgnowania. Koszt utrzymania zwierzęcia, wartość wytwarzanych przez takowe produktów, jako to: przychówku, mleka, wełny, mięsa i t. d. przeciętna wartość dorosłej sztuki i ostateczne rezultaty pieniężne, z hodowli osiągane, a nadto przy utrzymaniu krów mlecznych, ilość otrzymanego mleka, oraz sposób spieniania go; przy chowie zaś owiec przeciętna ilość wełny, strzyżonej ze sztuki i średnia cena, po jakiej w ciągu ostatnich trzech lat wełna sprzedana została.

W dalszym ciągu hodowli uwzględnić należy chów ptactwa domowego, gospodarstwo rybne, paszozłone i jedwabnicze, przy czem dokładnie opisać należy sposoby i koszty utrzymania, oraz wykazać zyski, jakie każde z powyższych gałęzi hodowli zapewnić jest w stałe.

Gospodarstwo przemysłowe. Opis zakładów przemysłowych, w ścisłym związku z rolnictwem znajdujących się, korzystających z tego połączenia wynikających. Czy przerabia się produkt surowy wyłącznie własnej produkcji, czy też i z postronnego zakupu

i w jakiej ilości? Jakże odpadki przez fabrykę są dostarczane gospodarstwu? Jak przedsiębiorstwa przemysłowe procentują?

Gospodarstwo leśne. Natura i rodzaj lasów, stan drzewostanów; czy istnieje gospodarstwo leśne i w jakim kierunku produkcji jest prowadzone? Sposób spieniania drzewa? Użytkowanie odpadków leśnych, podżeganie smoły, drzeczki, terpentyny, oleju, traw drzewnego i t. p.

Ogrodnicstwo, obszerność ogrodów, ilość i rodzaj drzew owocowych, szkółki, użytkowanie i spienianie owoców, warzyw, owocnictwo. **Rachunkowość,** sposób jej prowadzenia, rejestra gospodarstwa. Pogląd na stopniowy wzrost i rozwój gospodarstwa, jego stan obecny w porównaniu ze stanem w chwili nabycia, zestawienie ówczesnej produkcji z teraźniejszą. Wynależenie dochodów i rozchodów z ostatnich trzech lat. Zestawienie czystego dochodu z wartości, jaką całość gospodarstwa przedstawia.

Czy i jakie, wobec upadku cen, zwłaszcza pszenicy i obecnego przewrotu w stosunkach handlowych, zamierzone są zmiany w dotychczasowym kierunku produkcji gospodarstwa?

Gospodarstwa małe, najwyżej morgów 30 zawierające.

Wiadomości ogólne. Położenie: (gubernia, powiat, gmina, parafia). Stacja pocztowa. Warunki klimatyczne i geognostyczne oraz ekonomiczne, a mianowicie: czy to jest kolonia w jednej nierozdzielnej całości, czy też składa się z pojedynczych rozrzuconych części. Przestrzeń ogólna osady szczegółowo wykazaniem, tak części pojedynczych rozrzuconych, w skład jej wchodzić, jak i ogółu ogrodów, gruntów ornych, łąk, pastwisk, lasu, wód, nieużytków, ile możliwości z dodaniem odrębnej mapki. Wspólności pastwiskowe oraz służebności pastwiskowe i drzewne inne osadzie przysługujące. Stopień wykształcenia właściciela i jego rodziny, z uwagą i na to, czy wprowadzone są w ostatnich czasach pewne ulepszenia i udogodnienia w urządzeniu mieszkalnym i w sprzętach domowych.

Czytelniki gospodarstwie: Rodzaj warstwy rodzinnej i podłoża, z wykazaniem różnic na pojedynczych kawałkach pod względem natury gruntu i jego położenia. Plan sytuacji budynków i ogrodów i ich opis szcze gółowy. Rozkasyfikowanie gruntów ornych, łąk i pastwisk według klasyfikacji przez T. K. Z. przyjętej. Ilość i jakość inwentarza rolnego. Ilość osób, rodzinę właściciela składających i służby. Czy istnieje potrzeba do najmu?

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące.

Zmiany służbowe w gub. radomskiej. Najwyższym rozkazem władzy wojskowej pełniącej obowiązki naczelnika pow. sandomierskiego, były naczelnik straży ziemskiej i poli-majstor m. Łomży, zastępcą-kapitan plechoty, Dąbrog, uwolnionym został ze służby wojennej i mianowany radcą kolegiatnym. Z rozporządzenia J.W. głównego Naczelnika kraju, p. o. naczelnika pow. sandomierskiego, radca kolegiatny, Dąbrog, został mianowany naczelnikiem tegoż powiatu.

Rezolucją p. o. naczelnika gubernii, J.W. Wice-gubernatora, kancelista magistratu m. Radomia, Antoni Orłowski i konduktor dróg aszowskich pow. kosińskiego, Stanisław Bekanowski zostali uwolnieni od służby.

Weterynarz okręgu sandomierskiego, Bolesław Chrzanowski, mianowany weterynarzem gubernialnym radomskim.

Uwolniony od służby wakatku próby z powodu złego stanu zdrowia, weterynarz gubernialny radomski, Jakób Brata.

Na mocy Najwyższej decyzji powołano radzie opiekunowej od 13-go lipca r. b. pobierać od każdego testamentu, składanego w radzie opiekunowej, po 25 rubli.

Ministerium sprawiedliwości wniosło do rady państwa projekt ustanowienia ostatecznej normy wieku dla urzędników tegoż ministerium. Według racjonalnego projektu przyjętego następujące normy: dla prezesów izb sądowych, sędziów okręgowych i prokuratorów izb — 65 lat; dla członków izb, towarzyszy prokuratora izb, członków i prokuratorów sądów okręgowych — 55 lat wieku. Po dobiecia do tego wieku, wyznaczone osoby winny podać się do dymisji,

inaczej bowiem w ciągu 2-tygodniowego terminu będą uwalniane od służby bez próby z ich strony.

Now. wrem. donosi, iż komisya, zajmująca się opracowaniem ustawy kasy emerytalnej dla urzędników cywilnych, ukończyła już swe prace. Druga część ustawy zawiera przepisy o emeryturze i jednorazowych zapomogach dla rodzin po urzędnikach. Według projektu, kapitał emerytalny, utworzony ze składek, urzędnika, będzie wydawany wdowie i dzieciom, w razie ich braku — prawym spadkobiercom. Emerytura dla wdowy obliczona będzie z 75%, a dla wdowy z dziećmi z całego kapitału emerytalnego uczestnika.

Ogłoszone zostało rozporządzenie o szkołach przemysłowych, mających na celu rozpowszechnienie wykształcenia technicznego i rzemieślniczego. P. ministrowi oświaty publicznej pozwolono, celem opracowania kwestyi otwierania szkół rzemieślniczych na koszt skarbu państwa, utworzyć komisję, złożoną z reprezentantów ministerstwa oświaty, finansów, spraw wewnętrznych i dóbr państw. Komisya ma zdecydować, w jakich miejscowościach mają być otwarte szkoły, wskazać te specjalności, które mają być w szkołach wykładane, oraz opracować ustawy i określić etaty.

Senat orzekł, iż w całym państwie akta stanu cywilnego ewangelicko-luterskie mają być oddane prowadzone w języku raskim.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż przedsięwzięte zostały środki, celem zapewnienia dokładnej rachunkowości przy przyjmowaniu podatków przez władze lokalne. Powodem tego stały się niejednokrotne wypadki, iż ścigano od obywateli ziemskich powtórnie załagłości, pomimo, iż te zostały już opłacone w kasach powiatowych.

W radzie lekarskiej opracowano normalną utawę szkół dentytycznych. Otwieranie szkół dozwala się od osobom prywatnym, posiadającym dyplom lekarza lub doktora medycyny; główny nadzór będzie powierzony inspektorom lekarskim.

Z powodu nadużywania przepisu, dozwolającego poddać ruskim przywozić z powrotem towary krajowe bez cła przez granicę, skutkiem czego przewożono niemi towary zagraniczne, opatrzone fikcyjnymi stampami fabrycznymi, ministerium finansów zażądało, aby w razie przewożenia towarów krajowych z powrotem przez granicę właściciele legitymowali się z ich pochodzenia i przedstawiali świadectwa komory, która towary te ekspedycyowała za granicę.

Now. wrem. pismo, komisya hr. Pahlona do zbadania kwestyi żydowskiej kończy swe prace i (13) maja r. b., do czego obecnie czynią się energicznie przygotowania.

„Peters. wied.” dowiadują się, iż sfery rządowe zamierzają przedsięwziąć odpowiednie środki, celem uregulowania stosunku pomiędzy składnikami a gorzelnikami. Składnicy, jak wiadomo są sprawozdać zarządów akcyzowych, ujęli w swe ręce w wielu miejscowościach cały handel spirytusem, przyczem, działając na szkodę gorzelnikom, eksploatują niemi konsumentów. Często np. przywożą spirytus i wódkę z dalekich stron, gdzie produkt ten jest tańszy, obniżają ceny na miejscu, a czasem zmuszają gorzelników do zawieszenia produkcji. Te właśnie i inne względy skłoniły ministerium finansów do zajęcia się powyższą kwestyą.

Nowosti straszący motyw, który skłonił p. ministra finansów i komunikacji do zaniechania projektu ustanowienia specjalnego podatku od towarów, przewożonych pociągami o małej szybkości — Jednym z motywów była opinia p. ministra komunikacji, iż ustanowienie podobnego podatku może szkodliwie oddziaływać na sprawach przemysłowych i zmniejszyć ruch towarów na kolejach, podobnie, jak się to stało wtedy, gdy ustanowiono podatek państwowy od towarów, przewożonych pociągami popieszaściami. Zmniejszenie zaś ruchu towarów pociągnęłoby za sobą powiększenie dołat rządowych, wypływających z gwarancji czystego zysku kolei.

Z miasta.

Wiadomości kościelne. Nabożeństwo w kościele parafialnym odbędzie się w porządku następującym: Dnia 6-go maja t. j.

w nadchodzącą niedzielę po odprawieniu Jutrznali rozpocznie się majowe nabożeństwo z wyś. Najś. Sakr., o godz. 9 ej msza św. uczelowska z nauką, o godz. 11-ej suma z kazaniem, które wygłosi ks. Julian Piontek.

W ciągu całego tygodnia oprócz odpowiedniego codziennego o godz. 7-jej rano na nabożeństwo majowe, nasze święte odprawiane będą: o godz. 8-jej rano, 9 i 10 rano.

W kościele po-Bernardyńskim w niedzielę o godz. 8 rano będą śpiewane godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, o godz. 9-jej nabożeństwo majowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godz. 11-jej w czasie sumy, celebrowanej przez ks. rektora Krawczyńskiego, kazanie wygłosi ks. Tiaktor.

Nieszpory o godz. 4 po południu. **Przypomnienie.** Jutro, jako w dzień św. Floryana, patrona straży ogniowej, o godz. 9-jej rano w kościele farnym odprawiona będzie wotywa solenna, na której zbierze się zapewne znaczna liczba czynnych i honorowych członków naszej straży — aby wnieść modły dziękczynne za chronienie Radomia od pożarów.

Godność prezesa dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego po br. Mengdenie, według domieszczenia pism warszawskich, obejmują J. W. gubernator radomski, Arkadyusz Toleczanow.

Jedeli istotnie wiadomość ta jest prawdziwą, w ustępującym z obecnego stanowiska swego Naczelniku gubernii tracimy nie tylko sumiennego i sprawiedliwego przedstawiciela władzy — ale szlachetnego człowieka, który wśród społeczeństwa naszego zjednał dla siebie serdeczną sympatię i szczerą miłość.

Ola informacyi. J. W. Główny Naczelnik kraju zwrócił uwagę, iż niektórzy urzędnicy cywilni pozwalają sobie, wbrew przepisanej formie umiandrowania, nosić czapki nie tylko z czerwonymi wypustkami, ale nadto z gwiazdą na lampasie, co jest wyłącznie prawem wojskowych. Wskutek tego policya miejscowa otrzymała polecenie zwracania bacznej uwagi, aby urzędnicy cywilni czapek dla nich nieprzeznaczonych nie używali, w razie zaś naruszenia przepisu zawiadamiali o tem pana Poliemajstra.

Z ogrodu miejskiego. Dowiadujemy się, że w każdą niedzielę i święto w letnim salonie naszym w godzinach popołudniowych przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Naturalnie, że bezpłatne koncerty te odbywać się będą tylko w dnie pogodne.

W sprawie pokrzykówek na cmentarzu otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. 33 „Gazety Radomskiej” piasz o porządkach, jakie mają być zaprowadzone na naszym cmentarzu na wzór Warszawy i Lublina, oraz wspominasz, że dozor kościelny myśli już gorąco o tem od dwóch lat.

Na spełnienie obowiązku tych czkamy niecierpliwie, a tymczasem za pośrednictwem pisma twego Szan. Panie Redaktorze ośmielamy się zapytać, jakim sposobem dozor kościelny, powiększając przestrzeń cmentarza, nie pomyślał o zniewalowaniu onego, urządzaniu dróg, ścieżek i kwater, jak to właśnie ma miejsce w Warszawie, ale dozwolił grabież zmarłych bezładu i porządku. Zapewne, że dla nieboszczyków — jest to obójstem, ale dla nas wszystkich, którzy „w mieście umarłych” mamy drogie szczątki matek naszych, ojców, szczątki ukochanych braci, sióstr i przyjaciół, lekceważenie sobie ich pamięci obójstem być nie może.

Wobec tak opłakanego stanu naszego cmentarza uważam za konieczne postawić wniosek, aby dozor kościelny, o ile można, jak najenergiczniej zabrał się do dzieła i pozostawił po sobie ślad pracy w kierunku uporządkowania cmentarza — czego gorąco oczekują wszyscy, umiejący cześć pamięć swych najdroższych.

Błędne informacyi. Niektórzy z pism warszawskich doniosły, że koleja Dąbrowska w r. b. wprowadzą nowość, a mianowicie bilety spacerowe z tygodniowym terminem i po cenie niższej o 40%.

Wiadomość ta jest zupełnie błędna, gdyż według informacyi, udzielonej nam w dyrekcji ruchu w Radomiu, zarząd kolei nowości powyższej a przyczyn od siebie niezależnych wprowadzać w r. b. wcale nie zamierzał.

Teatr. Sobotnie przedstawienie „Męza z grzechoci” nie doszło do skutku z powodu zbyt niskiego stanu kasy.

W niedzielę za to „Wiolek i Wacek” Z. Przybyłkiego napelniał salę i kasę, a serca artystów, zagrożonych niepowodzeniem, otucha. To też spektakl powiódł się świetnie; widak było w dowcipnie oszuty i żywo rozwijający się akcja wery, humor naturalny i serdeczny i staranne opracowanie roli ze strony artystów, opasywanych oklaskami, na które przedewszystkiem p. Łaski, Kamiński, S i K i Sarnowski zasłużyli. Role kobiece wyszły z wdziękiem i należytym rzeczy zrozumieniem. Wogóle całe wykonanie sztuki a nawet i charakterystyka traktowane było bardzo dobrze i zacięśliwie. P. Zarskiego (w zastępstwie roli Fausta) tymczasem poczęli kołożńska uczynność.

Niemieło do uświetnienia i podniesienia wieczoru przyznała się orkiestra wojskowa, która za dobre wykonanie „Halki” Moniuszki w czasie antraktu zyskała liczne oklaski, a p. Bednara, zdolny i niezamordowany jej kierownik, gorące ze strony publiczności uznanie.

W wtorek powtórzone „Sąsiedzi”.

Dzisiaj, jutro i w sobotę, jakie w dni wroczytę Wielkiego Tygodnia w kościele star. stylu przedstawień w teatrze nie będzie.

Teatr letni. Sezon letni otwarty zostanie w teatrze przy ulicy Spornej benefisem p. K. Lewkowicz. Z prób, odbywanych przy wzorowo dyrygowanych dźwiękach orkiestry wojskowej i „Lekkiej kawalerii”, jakoteż starań artystki wnoszą możemy, iż przedstawienie powieść się świetnie — a pamięć benefisiantki za jej cichą, skromną a usilną pracę na drugo w pamięci Radomian niezatartami zapisze się głoskami.

„Panna” Z. Przybyłkiego (autora krotkowolnego „Wiolek i Wacka”, i „Państwa Wacków”) ukazać się ma w przyszłym tygodniu na benefis talentowanego artysty, p. Wieluńskiego.

Podziękowanie.

Żnanowemu Duchowństwu, szanownym, przyjaciółom, oraz wszystkim, którzy zasłuli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu **p. Karoliny z Lipieckich Stebłowskiej**, zmarłej w dniu 26 kwietnia, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Stroskany mąż z dziećmi.

Z okolicy.

Pod Zawichostem Wisła zaczęła przybierać.

W Jedlinku w sobotę ka. kanonik Pawełski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy urzędnikiem dr. żelaznej Iwan-grodzko-Dąbrowskiej stacyi Radom, p. Adamem Tytko o panną Jadwigą Radulską, córką obywatela i wójta gminy Jedlińsk, poczem liczne gromy osób z familii państwa młodych przyjmowali rodzice panny młodej w Jedlińsku.

Sześć Boże młodej parze!

Z Kościelisk. Zorespondent nasz pisze: Niebo od kilku dni wypogodziło się — wiosna powróciła. Roboty w polu opóźnione z powodu długotrwałej tegorocznej zimy, postępują szybko. Zasięwy ozime przedstawiają się niezłe; co było jednak na nizinach, przepaśćło zupełnie wskutek roztopów wiosennych. Skrzętniejszy i w ziarno bogatszy gospodarz będzie mógł wiać nanow, lecz biedak poniósł straty bezpowrotnie.

Powód tegoroczny, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia, w okolicy naszej prawie żadnych szkód nie przysporzył; drogi tylko w wielu miejscowościach z powodu roztopów znajdując się w stanie opłakany i wymagają naprawy.

W mieście naszym na szczególniejszą uwagę zasługują droga, wiedząca do rampy towarowej, począwszy od końca ulicy „Żaki”, do przejazdu przez linię kolei.

Niewielki ten kawałek przestrzeni, a dla braku innej komunikacji tak dla stacyi, jak i dla interesantów mający znaczenie, niemożliwy jest do przebycia z przyczyny dolów i wioł, a podczas deszczu strasznie go błota.

Z dniem 13 maja r. b. w mieście naszym wprowadzone zostaną w wykonanie przepisy, wydane przez p. Naczelnika gubernii

dla miejscowych dorosłarzy, którzy zmuszeni będą rozstać się z swymi odwiecznymi wóhikulami i strojami.

Leźnierz górniczy okręgu 2 go Królestwa Polskiego zawiadamia, że plenipotencjariusze wóhikul i fabryk górniczych Rudz Małenicki, wniósł podanie do p. ministra dóbr państwa o wyznaczenie dwóch miejscowości na własnych gruntach w celu eksploatacyi rudy żelaznej i glinki ogniotrwalej. Miejscowości te zowią się „Majowa” o przestrzeni 398.800 kwadr. sągi w gub. radomskiej, pow. koneckim, w celu eksploatacyi rudy żelaznej i „Grębiczka” o przestrzeni 281.812 kwadr. sągi w pow. opoczyńskim.

Na skutek podania tego i na mocy informacji dla inżynierów górniczych, zatwierdzonej przez władzę ustawy o poszukiwaniach bogactw kopalnych gubernii Królestwa Polskiego, dnia 15 maja wsi Mielnicza i 16 maja wsi Małenickie będą spisane protokoły, stwierdzające istnienie rudy żelaznej i glinki ogniotrwalej, przeznaczonych do eksploatacyi w celach przemysłowych.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, w datach 30 i 31 marca (11 i 12 kwietnia) r. b. wylosowane, oraz za kupony w terminie (10) 22 czerwca r. b. płatne, **Kasa Główna Towarzystwa** dopełnia wczesniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 rana do 1 południa, z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% od kuponów zaś takiegoż procentu zaoszczędzonego, oraz opłaty na rzecz skarbu, tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

za prezesa Sokolowskiego.

p. o. p. pisarza Nowosielskiego.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne, w dniach 30 i 31 marca (11 i 12 kwietnia) r. b. wylosowane, jak również za kupony w terminie (10) 22 czerwca r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożona została do sprawdzenia, wypłacana będzie od d. 3 (15) czerwca r. b., t. j. przed terminem (10) 22 czerwca r. b., w którym należność, o jakiej mowa, staje się wymagalną.

W tym celu Dyrekcya Główna przyjmować będzie do wczesniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu, a to: za rewersami, z księgi cenowej wydawanymi, aż do włączenia dnia 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10 z rana do 1 południa.

Ogłoszenia przytem, że na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej w d. 20 maja 1885 roku przepisów o podatku dochodowym od Kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

za prezesa Sokolowskiego.

p. o. p. pisarza Nowosielskiego.

Z kraju.

W Warszawie ś. p. Katarzyna zapisał na dobrach Liszno ra. 10.000, od których procent obracać będzie na stypendya dla niezmężonych uczniów. — Ś. p. Stanisław Pranasowski zapisał ra. 6.000 również na stypendya dla młodzieży. — Podróż artystyczna „owdowanego” Józefa Hofmana przyniosła, jak zaznacza „Kurier Godzienny”, netto ra. 200.000.

W Plocku zmarł dnia 18 kwietnia Wacław Sabin Waligórski, nauczyciel gimnazjum mekzkiego. — Przedstawienia amatorskie nie do dochód Tow. dobroczynności cieszą się dużym powodzeniem.

W Grochu podniesiony został przez odnośną władzę projekt założenia przytułku dla paralityków i epileptyków. — Fundacja na utrzymanie zakładu esorpiane być mają z ogólnych funduszy zakładów dobroczynnych gub. warszawskiej.

W Lublinie na sezon letni osiedlił się ma Towarzystwo dramatyczno-operoowe pod dyrykcyą p. Tekla. — Zmarł tu ś. p. Konstanty Doliński, rodzic lekarza tujejszego w 74 roku życia. — „Gazeta Lubelska” otrzymała wiadomość, że właściciel Miastkowa, Ignacy Głusowski, obywatel bardzo zamożny, pozabawił się życia. Przyczyną rozpaczliwego

go kroku były sprawy majątkowe, powstałe z poręczenia. — Służba drogowa kolei nadwładzkiej jest przedmiotem ustawicznego zagnania się nad nią swej władzy. „Gazeta Lubelska” donosi, że w tych dniach zarząd drogi wspomnianej zabronił dróżnikom i majstrom drogowym obświadczenia znajdujących się na ich dyktandach przestrzeni zbożem, t. j. wprost biednych pracowników, obarczonych liczną rodziną, skazuje na głód i nędzę. Niech żyje oszczędność kolei Nadwładzkiej i jej dziwna logika!

Z gazet ruskich.

„Dziennik warszawski” w jednym z ostatnich numerów pisze:

„Papież Leon XIII korzysta z lada sposobności, aby podnieść znaczenie katolicyzmu. Niedawny jubileusz jego podał sposobność do wynurzeń uczuć wierności ze strony jego owieczek a zarazem przyniósł znaczne rezultaty materialne, które posłużyły do dalszej propagandy katolickiej. Owe miliony gotówki, dziesiątki tysięcy kosztownych darów, „złota masa” papieżka, której każde słowo opiewane zostało tysiącami franków, wszystko z pewnością użyte będzie tam, gdzie Rzym liczy, że zdobędzie nowych wyznawców. Ale nie dość na tem. Watykan nie tylko na to używa swych środków: wnosi on niepokój i zamęt polityczny tam, gdzie spodziewa się przy pomocy rozkładu osiągnąć swe samolubne cele. Ta rozkładowa siła daje się żywo uczuć tam, gdzie religia Chrystusowa zachowała czystość dogmatyczną i obyczajową, tam, gdzie panuje prawosławie. Watykan zostawia politykę, subtelną a chytry. On musi ubolewać nad swego głównego wroga — prawosławie, on musi podkopać jego znaczenie, naruszyć go, bo wie, że wszystkie sekty protestanckie razem wzięte nie są dlań tak straszne, wpadają bowiem w ostateczną nieraz negację. Dla niego straszną jest tylko cerkiew prawosławna, i Rosja oczywiście jest tu na pierwszym planie”.

Wiadomości polityczne.

Ostatnich kilka dni nie przyniosło żadnej donioslejszego znaczenia wiadomości, gdyż istotnie w sferach polityki europejskiej nie nie było takiego, co by zwrócić mogło powszechną uwagę.

Z Berlina donoszą, że lekarze ordynujący przy cesarzu, skierowali obecnie wszystkie zabiegi na wzmocnienie sił chorego, bardzo nadwątłego przez gorączkę. Apetyt i usposobienie cesarza poprawiają się z każdą chwilą.

Z łanego źródła donoszą, że we wtorek gorączka wzmogła się znowu i stan zdrowia cesarza był mniej pomyślny. Spotkaniem się cesarza austriackiego z królową Wiktorją dopiero teraz zajmują się dzienniki angielskie.

„Times” pisze między innemi, że spotkanie to dało sposobność nie tylko do wymiany grzeczności, ale także do rozważenia waznyjnych interesów i sympatyj, na których trwała akcja polityczna może być oparta. Między Austrią i Anglią zachodzi w wielu punktach łączność celów i wspólność interesów. Z Austrią, liberalnie rządzoną przez cesarza Franciszka Józefa, Anglię mają wiele rzeczy wspólnych. Możemy o całą sympatję odpowiedzieć na serdeczne powitanie, jakiego królowa Wiktorja doznała ze strony prasy austriackiej i węgierskiej, gdyż musimy przyznać, że cesarz Franciszek Józef, pomimo rozlicznych trudności, starał się zawsze być monarchą konstytucyjnym. Żąd też pochodzi wielka popularność, którą nie cieszy się Jego prostota i dobroć serca, przyczynia się w niemałym stopniu do utrzymania w czołach tej wielkiej liczby narodowości, składających monarchię habsburską. Interes Anglii wymaga, ażeby wpływy zewnętrzne, usiłujące osłabić Austrię, nie dopięły celu, i ażeby monarchia austro-węgierska pozostała silną. Dla żadnego państwa europejskiego, oprócz Niemiec, silna Austrija nie jest tak potrzebną, jak dla Anglii. Prawdę tą przypomniało światu spotkanie w Innsbrucku.

Z pośród głosów prasy rosyjskiej o spotkaniu się cesarza Franciszka z królową Wiktorją na znaczenie zasługują artykuł „Grażdanina”, który pisze:

„Spotkanie cesarza austriackiego z królową Wiktorją odbyło się z niezwykłą

świetnością. Zrazu urządził je zamierzano w zamku cesarskim, lecz na życzenie królowej przyszedł do skutku na dworcu kolejowym. Całe miasto Innsbruck, stolica tyrolska, przyozdobione było w flagi i t. d. Słowem było spotkanie królowej przepyszne. Błado ono jednak odbiło się na dziennikarstwie austriacko-węgierskiem. Czyż w Austro-Węgrzech nagromadziło się dużo kwestyi wewnętrznych, czyż za polityków austriacko-węgierskich niepokoją wypadki rumuńskie i bułgarskie, dość, iż prasa austriacko-węgierska słabo odzwierciedliła to widzenie się, mające jakis ulotny charakter.

„To, o czym mówił cesarz z królową, oślania mgła tajemniczości”.

„Ze szczególną uwagą też obawą śledzi Austrija wypadki rumuńskie; — powstanie włosciańskie szerzy się i wzmaga. Według „Gaulois” nosi ono cechy nie rolne, lecz polityczne. Na chorągwiach powstańców są wypisane słowa: „Pod władzą Casy” „Przec z Grecami, Niemcami i szkodziami” i t. p. Rząd obawia się zawezwać rezerwistów, gdyż nie ufa żołnierzom, z których się rezerwy składają. Opozycja zerwała ostatecznie z rządem.

„Wogóle stan rzeczy w Rumunii jest groźny, i królewski tron Karola chciał się zaczyna”.

Powszechną uwagę w Berlinie zwrócił komunikat „Nordd. allg. Zeit.” w bardzo serdecznym tonie tegajęcej królowi angielskiej i wyrażający nadzieję, że odwiedzi jej w Berlinie wywrą jaknajlepszy wpływ na układowanie się stosunków politycznych pomiędzy Anglią i Niemcami.

„Kreuztg.” widzi w artykule „Nordd. allg. Zeit.” o pobyście królowej Wiktorji w Berlinie, zapowiedź przystąpienia Angli do potrójnego przymierza.

We Francji bulanzym podnosi coraz wyżej głowę, dowodem czego bankiety na cześć dyktatora i obiady, wydawane przez tegoż, na których wprost bez żadnej ceremonii w toastach i mowach występuje się otwarcie przeciw rządowi i dotychczasowemu porządkowi w Rzeczypospolitej.

Doroulsie stanowiący na czele komitetu, organizującego ligę patryotów, zapatrywano swoje na przyszłe stanowisko tejże ligi okroilił w ten sposób.

Ostatnie zajęcia zmniejszą liczbę członków ligi, ale woleć mieć 10.000 ludzi, którzy pójdą za mną, niż 100.000, którzy z miejsca ruszyć się nie chcą. Liga musi być zreformowana. Niepodobna nie przedsięwziąć na zewnątrz dopoty, dopóki Francya wewnątrz nie zostanie wyleczoną. Kraj nasz będąc chorym, osłabionym, potrzebuje środków wzmacniających. Zanim odbierzemy Alzacyę i Lotaryngię, powinna Francya wyleczyć się zupełnie. Dla tego na standardach naszych pod słowami: rewizya traktatu frankfurckiego, umieścimy słowa: rewizya rządów parlamentarnych. W zreorganizowanej na nowo lidze, kwestya reńska zajmie drugie miejsce. Tym sposobem, w chwili stanowiącej, odzyska ona pierwsze miejsce. Po szesnastoletnich wysileniach, stoimy na tym samym punkcie na których staliśmy pierwszego dnia. Owczem, nie zajmujemy more i tego stanowiska, które zajmowaliśmy wówczas. Przedewszystkiem potrzebuje kraj rządu, nie zaś zgromadzenia bezmyślnych lalek. Liczymy na to, że Boulanger rzad taki utworzy, on bowiem w chwili obecnej zdaje się usabniać życzenia i skłonności narodu”.

Z Rzymu donoszą, że Papież wystosował okólnik do biskupów Irlandyi, w którym potępia środki terrorystyczne, jakich używa tamtejsza liga narodowa w walce z rządem angielskim.

Z targów zbożowych i produktowych.

W Warszawie d. 1-go maja na targu na placu Witkowskiego uosposobienie na pisenie snioków. Korzec plac. ra. 7.05 — 7.20. Żyto mocz. za korzec wyborowego płacono ra. 4 za średnie gatunki 3.65.

Oławita. W Warszawie dnia 1-go maja uosposobienie słabe; płacono za wia dro w sprzedaży hurt. 811³ — 817³, czyli za garniec 264 — 266.

W Gdańsku w przedwczorajszym do bardzo znacznych dowosd pisenicy z Polski i Rosyi, mieiliśmy tu krajowej pisenicy bardzo mało na targu. Piękne gatunki krajowe kupowali prawie wyłącznie tylko niyższe i w skutek małej podażi zmniejszili jej płać drożej. Zwykła wynosił 2. M. W skutek chętnego popytu w Anglii i ten wyższy, mieiliśmy tu na pisenice polską bardzo ożywoy targ. — Ceny poprawiły się o M. 1 — 2.

Żyto krajowe wskutek obfitych dowodów, przeważających potrzeby konsumpcyj, obniżyło się w cenie o 1/2 — 3 M. Zwyżka w Berlinie wzmocniła jednak takowe snów pod koniec. Żółty prosz. młodych dowodów koleja, nadeszło tu także parę berlińskie. Płacono za towar polski ceny dotychczasowe i kupowano go chętnie.

Języcznia polskiego dowody z kraju małe. Pomimo niemałego popytu ceny poprawiły się cokolwiek. Towar polskiego masy tu jeszcze zawsze znaczną ilość na targu. Sprzedaż była mocniejsza, szczególnie w końcu tygodnia. Na gatunki średnie i pośrednie obniżyły się ceny; natomiast ładne poszukiwano.

Wyke krajowa, pomimo małego dowodu, dla braku popytu sprzedaż można było tylko w drobnych partjach. Za towar polski płacono przy obfitej podaży znacznie taniej.

Konieczny dowody mieliśmy małe w tym tygodniu. Ponieważ popytu na eksport braknie zupełnie a i prowincji potrzebuje bardzo mało, mieliśmy obrót wcale niemały.

Rozkład jazdy na kolei

Iwangrodo-Dąbrowskiej

POCIĄGI	por. tow. osob.	osobowy
Z Iwangr. do Dąbrowy	11:34 rano	7:40 wiecz.
Wych. z Iwangr. do Radomia	2:05 pop.	10:59 w noc
" z Bzina	4:14 "	2: "
" z Kielc	6:26 wiecz.	4:50 "
przych. do Dąbrowy	8:30 w n.	1:06 pop.
Z Dąbrowy do Iwangr.		
Wych. z Dąbrowy	4:52 rano	3:21 pop.
" z Kielc	11:55 pop.	12:50 w noc
" z Bzina	3:08 "	4:08 "
" z Radomia	3:57 "	6:48 rano
przych. do Iwangr.	6:11 wiecz.	9:31 "
Z Kielca do Ostrowa		
Wych. z Kielca	4:10 pop.	9:40 rano
" z Bzina	9:22 w n.	4:35 pop.
przych. do Ostrowa	6:52 rano	6:19 "
Z Ostrowa do Kielca		
Wych. z Ostrowa	11:30 rano	10:15 wiecz.
" z Bzina	3:57 pop.	3:40 "
przych. do Kielca	7:09 wiecz.	12:34 rano

Godziny przyjazdu i odejścia pociągów oznaczone podług czasu warszawskiego.

Wszystkie powyższe wykazane pociągi na stacjach krańcowych: Iwangr. Dąbrowa i Kielce, komunikują się z pociągami dróg sąsiednich, a na stacji Bzina, pociągi głównej linii krzyżują się z pociągami odnóg.

Na odnośne do granicy:

	Odechodzą	Przychodzą
Austriackiej.		
Szreniawice	1:28 pop.	3: — pop.
Granica	2:40 "	1:48 "
Pruskiej.		
Szreniawice	1:48 pop.	3:35 pop.
Sosnowice	3:03 "	2:20 "

Powysze pociągi są w bezpośredniej komunikacji z jednej strony z pociągami dróg sąsiednich, z drugiej strony z pociągami pocztowymi Nr. 3 i 4 głównej linii drogi żelaznej Iwangrodo-Dąbrowskiej i dalej z pociągami dróg żelaznych Nadwiślańskiej i Warszawsko-Taraspolskiej.

Dr. Edmund Drewnowski

zamieszkał w Radomiu, róg ulic Zgodnej i Lubelskiej-Górki, dom Filichowskiego. Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

Podziękowanie.

Każda samienka, choćby eicha praca, wraz z dokładnym pojęciem i spełnieniem obowiązku danego zawodu, zasługuje na szacunek, dziś zwłaszcza, gdy błąd i szarlataneria nie rzadko wywyższa wręcz reklamując się chodź nie rzetelne firmy, kosztem dających im cichych pracowników. Temi powodowani względami, czuję się w obowiązku zwrócić ogólną uwagę na doskonałego w swym fachu majstra obuwia daniejskiego i męskiego p. Leopolda Dutkowskiego, posiadającego magazyn przy ulicy Lubelskiej.

Dość sumiennosci i snawstwa swą profesję pana D., sam na sobie donatem dobrodziejstwa noszenia wygodnego i trwałego obuwia. Przeniosły się stale ze swymi zamówieniami do p. Dutkowskiego, noszę sprawiane obecnie obuwie bez porównania dłużej, niż to miało miejsce dawniej, nienarażony bywam na tak częste gdzie indziej wypadki pęknięcia skóry na butach nowych par lub kilku dniach chodzenia, a w wyjątkowych wypadkach, gdyś okazał coś podobnego, p. Dutkowski zamienia bezinteresownie defektowane obuwie na inne nowe i trwałe, uznając w danym razie winę zakładu. Wobec tego, życzył mi tylko wypada, aby p. Dutkowski nie ustawał w sumiennem nadzorowaniu swego przedsiębiorstwa, co lubo mu może nie przynieść obfitych zysków, ale zapewni poważniejsze oszanowanie i szeroki klientelę, czego mu też serdecznie życzę.

W. W.

Redaktor i wydawca Dr. Rowolński.

Ofiary.

P. Henryk J. za łaskawą pomoc, udzieloną jej w podróży do Radomia przez jednego z urzędników dr. żel. Iwangrodo-Dąbrowskiej, nie mogąc uciec się w inny sposób, w dowód swej wdzięczności składa ra. jeden dla biednej rodziny Kapalcich.

LOKALE.

W domu Wł. Milkuszyca przy ul. Spacerowej Nr. 234, są do wynajęcia od św. Jana dwa mieszkania parterowe, składające się z trzech pokoi, kuchni, piwnicy, drzwaki i górk.

Przy ul. Szwarczowskiej jeden pokój w każdym czasie. Wiadomość u właściciela.

Różne mieszkania ciepłe i bez wilgoci do wynajęcia od św. Jana w domu p. Kaczkowskiego, Rynek.

Mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia z dwoma wchodami, komórką na drugim piętrze, w domu Sawickiego, wprost ogrodu nowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Tamże stajnia, wozownia i komórka także do wynajęcia.

Sprzedaż i kupno.

Dom w Bzinie (stacya D. Ż. 1.-D.), w którym mieści się apteka, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w księgarni Adolfa Zucker w Radomiu.

Kupuję Rzepak zimowy ze sprzętu 1888 r. dla warszawskiej eleantki parowej — daję 3/4 zaliczenia na odpowiednią gwarancję.

Począta przez Białobrzegi, trakt warszawsko-radomski w Kamieniu.

W dobrach Piastów i Wsola pod Jedlińskiem jest od 8-go Jana r. b. do wydzierżawienia pacht mleka z 30 krów we Wsoli i 48 w Piastowie, a także Młyn Wodny na rzecze Radomce w Piastowie.

Wiadomość na miejscu w Piastowie. Począta Jedlińsk.

We wsi Zapłiwów, w powiecie łżeckim, potrzeba współnika do budowy Młyna Wodnego z kapitałem ra. 1500, za razem jest do wypuszczenia w pacht 20 krów i do wynajęcia letnie mieszkanie w ogrodzie.

Adres: Mrozowski, st. poczt. Wierzbuk.

Nauczycielka

muzyki wyższej

z dyplomem konserwatorium warszawskiego

udziela lekcji

wyższej gry fortepianowej, zasad muzyki, harmonii, śpiewu zbiorowego, oraz przygotowuje do konserwatorium. — Wykładać może w językach obcych. Wiadomość w Redakcji.

W Radomiu do wspólnej nauki

z własną dziesięcioletnią dziewczynką, może być przyjęta panienka, trochę mniej więcej wieku. Nauczycielka jest stała, dobry fortepian, konserwacja ciągła w języku francuskim, opieka prawdziwie macierzyńska, ogród spacerowy obok domu. Wiadomość w cytelnii w Ryнку.

Nauczycielka Polka

z wykształceniem gimnazjalnym potrzebuje na wieś od 1 lipca r. b. — Bliższa wiadomość w sklepie F. Wojciechowskiego przy ulicy Lubelskiej Nr. 108.

Kapiele „Janina“

i przysięgi świąt.

otwarty od 1888 r. w domu dr. Żerańskiego, naprost kościoła ewangelickiego, przy ulicy Spacerowej — urządzone są z komfortem. — Ważny porcelanowy.

Polecamy się Szanownej publiczności, zaznaczam, iż tak wody zimnej, jak i gorącej zawsze jest pod dostatkiem.

Z uszanowaniem

A. Stankiewicz.

Garnitur mebli wyścielanych, świeżo odnowionych, trwałych, do sprzedania za rs 50. Wiadomość w domu p. Sawickiego zaraz za nowym ogrodem na 2-m piętrze na lewo ostatnie drzwi.

Student uniwersytetu moskiewskiego poszukuje lekcy i korepetycji. Może przygotować do gimnazjum.

Adres: Rynek, dom Haertla, mieszkanie nauczyciela Sena.

Osoba młoda, obojętna z handlem, poszukuje zajęcia do sklepu lub zajęcia się domem w mieście lub na prowincji.

Wiadomość w Redakcji.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodo-Dąbrowskiej

odwołując ogłoszenie swoje

z dnia 2 (14) kwietnia r. b. podaje do wiadomości, iż od d. 16 (28) kwietnia r. b. przyjmuje na siebie odpowiedzialność za terminową dostawę transportów, wysyłanych we wszystkich kierunkach.

Podejmuje się KRYCIA DACHÓW!

Najlepsza i najtrwalsza **Tektura asfaltowa** do krycia dachów w różnych gatunkach. — Rolka kryje 40 łokci kwadratowych.

Smółwice i Lak asfaltowy listwy trójkątne i paski

Fabryki M. Wolanowskiego w Warszawie

Do nabyć u reprezentanta firmy

Dawida Tenenbauma

w Radomiu

przy ul. Watowej w domu W-go Adlera.

Podajmy się krycia dachów.

W gub. Kieleckiej

3 0 2 3 6

W pow. Stępskim

najsilniejsze i najskuteczniejsze

ze znanych wód **stareczano-słone**, jod i brom w obfitości zawierające. Kapiele mineralne mufowe, masaż i elektroterapia. Bala, rejunery, muzyka, czytanie, fortepian. — Mieszkania wygodne, hotel, restauracja po cenach niskich. — Sezon od 20 maja do 15 września.

Droga do Kielc koleją, z Kielc mil 8 karetką pocztową lub doródką.

I. SPORYY

Inżynier.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

wykonywa roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe oraz poleca tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smółę i wszystkie inne materiały w zakresie specjalności Przedsiębiorstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmują się w kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ul. Erywańska (Plac Zielony) N. 14.

Zakład Wodoleczniczy

NAŁĘCZÓW

Apteka

Poczt. Telegraf.

Sklepy,

Dwie Restauracje

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., masażu, wód miner., kąpieli, kąpiel, mleka itd. pod kierown. Dra Konrada Chmielewskiego cały rok otwarty. Kapiele są: szlaniści, borowinowe Nałęczowskie, igliwowe i wszelkie sztuczne, oraz gimnastyka lecznicza od 1 maja. Urządzenie zakładu wykwintne i wygodne; w sezonie letnim wspólnia z dyrektorem zakładu Dra Chmielewskim (cierpienia organów trawienia) chorych leczy konsultanci specjaliści: Dr. K. Chłobowski (choroby dróg oddechowych), Dr. H. Nusbaum (choroby nerwowe), Dr. G. Doliński (choroby kobiece), Dr. R. Radziwiłłowicz (zakład). W Nałęczowie leżą się skutecznie wszelkie choroby nerwowe, złądkowo-kiszkowe, katar płucny, osłabienia płciowe, choroby kobiet, bladeńka itd. Koszt całonocnego utrzymania z kąpieli od 3 rs., w sezonie zimowym ceny znacznie niższe. Bliższych objaśnień udzieli na miejscu Administracja Zakładu i w Warszawie opiekun Barona i Heinricha.

Довозлено Цензурою. — г. Радомъ, 20 Априля 1888 г.

W drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu.